

Skandując dobitnie, w zwolnionym, dostojnym, polonezowym rytmie pełne doniosłego znaczenia, ostatnie cztery słowa.

Zresztą do gromienia Turków i Tatarów przynajmniej ja nie pretendowałem. Nic mi oni nie zawinili, a zresztą nie byłem nigdy usposobiony wojowniczo. Za to tym usilniej postanawiałem sobie naśladować króla Stefana, co do drugiego jego tytułu do pośmiertnej, wiekopomnej sławy i nigdy nie nosić kamizelki, ani też innych części poniżającej, poprawnej i eleganckiej, kosmopolitycznej garderoby.

I w końcu trzeba powiedzieć, że jeśli nie ściśle co do „martwej litery”, to co do „ożywiającego ducha” pozostałem na ogół wierny ówczesnym moim postanowieniom i tym skłonnościom, z których te postanowienia płynęły. „Dobrze wychowana” poprawność ubrania, skondensowana w piosence pod symbolem „kamizelki”, była mi zawsze antypatyczna i odstępowałem od niej, o ile się tylko dało, choć co prawda niekoniecznie w kierunku ściśle „sarmackim”, lecz raczej całkiem innym, którego osiemnastowieczny „Sarmata” zapewne by nie aprobował.

Bowiem „sarmatyzm” tak zresztą przykrojony, jak go sobie wówczas na własny użytek przykroilem, nie jest jedyną formą protestu przeciw „salonowi”. Rozpocząła się właśnie epoka, gdy „salon” miał zostać zaatakowany nie w imię starożytnej cnoty i prostoty, ale w imię postępowej higieny, nie od strony zakrytych i księżda Baki, ale od strony plaży, boiska sportowego i terenu wycieczkowego i jeśli z powołaniem się na jakąś tradycję obyczajową, to nie sarmacką, ale przede wszystkim grecką.

Ale o tym powiem już kiedy indziej, zresztą nawet wielokrotni i bardzo obficie, bo to przecież jeden z paru najgłośniejszych wątków tego mojego pamiętnika. A tymczasem jeszcze parę słów na zakończenie „wątku” sarmatyzmu panny Szóstakowskiej.

Podawszy ten „wątek” tak, jak go zapamiętałem, spostrzegam z pewnym zdziwieniem, jak wielką rolę ten świat ułański i kontuszowo-sarmacki odegrał w moim wychowaniu i kształtowaniu się mojej wyobraźni. Nie umiem powiedzieć, czy było to skutkiem szczególniejszego i raczej wyjątkowego zbiegu okoliczności, czy też było to zjawisko w ówczesnych stosunkach bardziej powszechne i nawet poniekąd typowe. Mało jednak zostało ludzi starszych ode mnie, którzy by mnie mogli o tym poinformować. A pisano o tym oczywiście niewiele, jako o rzeczach wiadomych a mało ważnych, niegodnych uwagi poważnego pisarza (a także poważnej redakcji).

Oprac. Przemysław Pawlak

t. 2, Warszawa 1876, s. 712. Nieco odmienna wersja w: A. Chętnik, *Jak się lud budził. Przyczynek do dziejów naszej oświaty narodowej. Wspomnienia z lat 1904–1906*, Warszawa 1919, s. 23.

Marcin LUTOMIERSKI (Polska)

WIESŁAW ANTONI LASOCKI JAKO PISARZ EMIGRACYJNY DLA MŁODZIEŻY

Emigracyjna literatura dla dzieci i młodzieży. Problematyka emigracyjnej literatury dla młodego odbiorcy jest prawie nieobecna w emigracyjnej i krajowej refleksji naukowej. Na jej temat ukazało się zaledwie kilka syntetycznych artykułów, sporadycznie jest także wzmiankowana w rozproszonych publikacjach naukowych. Tymczasem już od czasów II wojny światowej aż do początku XXI w. ukazało się wiele publikacji adresowanych do młodego czytelnika. Wraz z ostatnimi przedstawicielami emigracji wojennej odchodzi w zapomnienie niedoceniana część jej literackiej spuścizny¹.

Lista nazwisk emigracyjnych pisarzy dla młodego odbiorcy jest dość obszerna. Początkowo wielu autorów niejako przygodnie zajmowało się tego typu twórczością, np. Jan Lechoń wydał książeczkę skierowaną do dzieci pt. *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*. Ponadto należy tu wymienić m.in. takich przedstawicieli starszego pokolenia, jak: Zofia Bohdanowiczowa, Ryszard Kiersnowski, Feliks Konarski, Zofia Kozarynowa czy Beata Obertyńska.

Z czasem wyłoniła się pewna grupa twórców specjalizująca się w literaturze dla dzieci i młodzieży. Mam tu na myśli przede wszystkim następujących autorów: Antoni Bogusławski (autor bajek), Antoni Wiesław Lasocki (autor opowieści historyczno-przyrodniczo-przygodowych), Barbara Mękarska (autorka opowiadań i czytanek), Jadwiga Otwinowska (autorka czytanek i utworów scenicznych) i Marta Reszczyńska-Stypińska (autorka wierszy, czytanek, legend i utworów scenicznych).

Zarys biografii

Przypomnę teraz wybrane fakty z życia bohatera mojego szkicu. Wiesław Antoni Lasocki urodził się w 1913 r. w Ciechanowie jako potomek mazowieckiej rodziny szlacheckiej. Z czasem uzyskał tytuł magistra praw Uniwersytetu Warszawskiego. Był uczestnikiem wojny obronnej 1939 r. (żołnierz 3 Pułku Strzelców Konnych), a następnie więźniem

¹ Zob. M. Lutomiński, *Literatura dla dzieci i młodzieży w powojennym „polskim Londynie”. Główne problemy badawcze*, w: *Parыз – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. 2, red. V. Wajs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2016.

łagrów sowieckich, m.in. w Kozielsku i na półwyspie Kola. Służył w tzw. armii Andersa, walcząc m.in. we Włoszech – jako oficer w pułkach ułanów 2. Korpusu Polskiego. Po zakończeniu II wojny światowej podzielił los tysięcy żołnierzy polskich, którzy nie chcą lub nie mogą wracać do ludowej Polski, pozostali na emigracji. Lasocki osiadł w Londynie i z czasem zajął się – oprócz różnych prac zawodowych – pisaniem książek oraz artykułów w językach polskim i angielskim, głównie na tematy przyrodnicze, podróżnicze i wojskowe. Niektóre z nich zostały wykorzystane w programach telewizyjnych i radiowych. Był członkiem m.in. Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Zmarł w 1996 r. w Londynie².

Dorobek w zakresie piśmiennictwa dla młodego odbiorcy

Wiesław Antoni Lasocki współpracował z różnymi wydawcami na obczyźnie, jak m.in.: Polska Fundacja Kulturalna, Gryf, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego czy Polska Macierz Szkolna Zagranicą. Publikował również w emigracyjnej prasie. Dorobek książkowy pisarza i popularyzatora przedstawia się następująco:

dla młodzieży

– W. A. Lasocki, *Zwierzęta i żołnierze*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1966.

– *Polska i Polacy: gra konkursowa historyczno-geograficzna*, Polska Macierz Szkolna Zagranicą, Londyn 1967.

– W. A. Lasocki, *Wojtek spod Monte Cassino. Opowieść o niezwykłym niedźwiedziu*, Gryf Publications LTD, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Londyn 1968.

– W. A. Lasocki, *Wojtek. Niedźwiedź-żołnierz*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1986.

– W. A. Lasocki, *Żubr turysta*, Gryf Publications, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Londyn [1974 lub 1975].

– W. A. Lasocki, M. W. Dąbrowska *Ali Baba: malajski niedźwiedź*, Gryf Publications, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Londyn 1979.

– W. A. Lasocki, *Lubek herbu obrączka*, Polska Macierz Szkolna, Londyn 1986

dla młodzieży i dorosłych

– *Kajakiem przez ziemie wschodnie Rzeczypospolitej*, Gryf Publications, Londyn 1978.

– *O koniu bojowym*, Gryf Publications, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Londyn 1984.

– *Z ojczystej ziemi*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1988.

² Zob. informacje o autorze na okładce książki: W. A. Lasocki *Wojtek spod Monte Cassino. Opowieść o niezwykłym niedźwiedziu*, wyd. 3, Londyn 1989 oraz biogram w: *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, red. B. Klimaszewski, Warszawa 1992, s. 195–196.

– *Z Ciechanowa w szeroki świat*, Muzeum Okręgowe w Ciechanowie, Ciechanów 1991.

– *O koniu bojowym. Z zapisków kawalerzysty*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1999.

Najpopularniejszą książką Lasockiego dla młodego odbiorcy jest *Wojtek* (choć zyskał sławę już dzięki interesującym *Zwierzętom i żołnierzom*). Ta bestsellerowa³ publikacja Lasockiego jest opartą na faktach historią przegarniętego przez polskich żołnierzy w górach północnej Persji niedźwiadka, który razem z żołnierzami gen. Andersa przeszedł cały szlak bojowy, a po wojnie znalazł się w edynburskim zoo. *Wojtek* Lasockiego zawiera barwnie napisane opowiadania oraz materiał ilustracyjny i dokumentacyjny, potwierdzający autentyczność przedstawianych zdarzeń. Oprócz walorów poznawczych książka o niedźwiedziu posiada cechy humorystyczne, które niekiedy mogą wywoływać pytanie: czy to na pewno utwór przeznaczony dla młodego odbiorcy? Oto przykład:

Alkohol wpływał na niego podobnie jak na ludzi. Po wypiciu paru butelek piwa stawał się weselszy i bardziej ożywiony. Nie robił wprawdzie nikomu krzywdy, gdyż z natury był bardzo łagodny, ale miał pomysły, które czasami powodowały wielkie zamieszanie i kłopoty. Opuszczał na przykład swoją kompanię i wędrował do jakiegoś innego obozu, czasami polskiego, czasami zaś do australijskiego, brytyjskiego czy hinduskiego. Będąc w doskonałym humorze, chciał się bawić, a jedną z ulubionych zabaw [...] była walka na niby. Gdy więc tylko zobaczył żołnierza, stawał na tylnych łapach i porykując, posuwał się w jego kierunku. W jego pojęciu była to forma zaproszenia do zabawy, ale można sobie wyobrazić, jakie przerażenie wywoływało to wśród żołnierzy, którzy Wojtkę nie znali⁴.

Moim zdaniem wartościowa ze względów artystycznych i napisana zdecydowanie bardziej dla młodego odbiorcy jest edukacyjno-przygodowa książka *Żubr turysta* opowiadająca – oparte na faktach z dodatkiem literackiej fikcji – przygody żubra Pulpita wędrującego po południowo-wschodnich terenach Polski.

Podsumowanie

Wydane na obczyźnie książki Wiesława Lasockiego dla młodego odbiorcy były popularne w szerokich kręgach emigracyjnych. Adresowane raczej do starszych dzieci opowieści o tematyce przyrodniczej, przygodowej i historycznej pełniły jednocześnie funkcję edukacyjną, wychowawczą i rozrywkową.

³ Trzy wydania emigracyjne i co najmniej dwa krajowe oraz tłumaczenia na języki obce.

⁴ W. A. Lasocki, *Wojtek spod Monte Cassino. Opowieść o niezwykłym niedźwiedziu*, wyd. 3, Londyn 1989, s. 26–27.

W zwięzły i klarowny sposób (zrozumiałe słownictwo, objaśnienia rzeczowe) przekazywały wiedzę o świecie przyrody i wydarzeniach historycznych, a także wychowywały w duchu miłości do ojczyzny dziadków i rodziców, której młodzi odbiorcy w ogóle lub prawie nie znali. Książki Lasockiego dawały więc młodzieży namiastkę Polski. Dorosłym czytelnikom przypominały zaś kraj lat dziecińczych, wywoływały i zarazem odpowiadały na nostalgię. Są to interesujące i wartościowe – mimo że nie zawsze artystyczne⁵ – opowieści adresowane zarówno do młodych, jak i dorosłych.

Należy jednak podkreślić, że dla pełnego zrozumienia dorobku Lasockiego przez dzisiejszego odbiorcę niezbędna byłaby znajomość kontekstów historycznych, tzn. wojennego, uchodźczego, emigracyjnego i kolonialnego (ten ostatni dotyczy opowieści o malajskim niedźwiedziu Ali Babie). Wyjątek stanowi opowieść o żubrze Pulpicie niewymagająca szczególnego komentarza, którą moim zdaniem warto byłoby wydać (choćby we fragmentach) ponownie – ze względu na jej walory literacko-dydaktyczne.

Marcin Lutomierski

Janusz GUTTNER (Wielka Brytania)

SMUTNY EROTYK

Tamte lato w Jastrzębiej Górze
W prymitywie ślepego pośpiechu
W atawizmie pożądania zwierzęcym
Bez pozorów jakiegokolwiek liryki szukania
Jakiegokolwiek liryki poznania
Jakiegokolwiek liryki spełnienia
Bezliryczne brutalne ściganie
Gdzieś na piasku w poszumie bliskim
W księżycowej poświacie i szepcie
Gwiazd zaśpiewy w piach stopą wdeptane
Przetracone dwa skrzydła bezpiórne
A nad ranem usta suche i wstyd

⁵ Lasocki pisał nie tylko klasyczne opowiadania, lecz także opowieści, które były utworami na pograniczu opowiadań, nowel, gawęd i reportaży.

Joanna KERN (Niemcy)

MOJA SIOSTRA POETKA

Lepiej mnie nie znać
zapewniam
nie mam nic wspólnego
z poezją
ona pisze się sama
i nic za nią nie stoi –
poza ścianą biblioteki
ścianą deszczu za oknem
i ścianą umysłu zabazgraną
doszczętnie jak blok
przez perfidnego graficiarza
Ewa Parma, *Ściana*

Jest najmłodszą i zarazem ostatnią z rodu, która urodziła się w starym domu przy podleskiej drodze. W domu, który jak sięgam pamięcią, zawalony był od strychu po piwnicę książkami. Książki już przeczytane, takie do których się nie wracało, oraz te przedwojenne w języku niemieckim, leżały w skrzyniach na strychu. Jakoś nigdy nikomu nie przyszło do głowy, żeby się ich pozbyć, użyć na podpałkę lub oddać w czasach obowiązkowej szkolnej dostawy na makulaturę. Pozostałe zajmowały specjalnie na nie przeznaczone biblioteczki, jak również wszystkie dodatkowo wygospodarowane półki w szafach, pojemniki na pościel w wersalkach, a te chowane przed dziećmi – na najwyższą półkę w komórcie nad słoikami z kompotem.

Trudno już dzisiaj stwierdzić, skąd się w rodzinie wziął ten pęd do słowa drukowanego. Dziadkowie byli prostymi ludźmi, z podstawowym wykształceniem XIX-wiecznej niemieckiej szkoły. Te niemieckie książki na strychu pozostały właśnie po nich, to przede wszystkim babka była zagorzałą ich czytelniczką, bo dziadek preferował gazety. Po skończonej wojnie niemieckie książki powędrowały na strych, aby nie kłuły w oczy obcych odwiedzających nasz dom.

Dziadkowie nie posiadali gospodarstwa, ot, kawałek pola z żytem i kartoflami oraz łąkę, na której pasły się od zawsze dwie kozy. Nie byli w stanie zostawić dzieciom majątku, postanowili więc dać im wykształcenie.

Copyright @ by Union of Polish Writers Abroad
Adres Redakcji: 238-246 King Street, London W6 0RF, England

ISSN 0266-4399

Komitet Redakcyjny

Katarzyna BZOWSKA-BUDD – sekretarz redakcji

Wojciech KLAS

Bonifacy MIAŻEK

Krzysztof ROWIŃSKI

Regina WASIAK-TAYLOR – redaktor naczelny

Współpraca: Andrzej Maria BORKOWSKI

Anna Maria MICKIEWICZ

Alexa NEWSOME

Anna WALLEs

Adiustacja: Magdalena HORNUNG

Recenzenci:

prof. dr hab. Jolanta CHWASTYK-KOWALCZYK

dr hab. Ewa Lidia DANOWSKA

Następny numer Pamiętnika Literackiego, tom LVII ukaże się w czerwcu 2019 r. Autorów prosimy o nadsyłanie prac na CD w systemie Microsoft Word na adres redakcji (podany wyżej) lub drogą elektroniczną na adres: redakcja@zppno.org

Pamiętnik Literacki jest do nabycia w Księgarni Macierzy Szkolnej 236-248 King Street, London W6 0RF; księgarni „Veritas” 63 Jeddo Road, London W12 9EE oraz w siedzibie redakcji pisma; w Polsce: w Księgarni im. Bolesława Prusa, Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, tel. (00-48-22) 826 1835, w Księgarni Multibook, ul. Dymińska 4, 01-519 Warszawa tel. (00-48-22) 424 3736 oraz w Księgarni Akademickiej, ul. Św. Anny 6, 31-008 Kraków, tel. (00-48-12) 422 1033.

Cena pojedynczego egzemplarza £11.00 wraz z przesyłką.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

PAMIĘTNIK LITERACKI

Tom LVI

Projekt okładki
Tadeusz TERLECKI

Grafiki
Ewa GARGULIŃSKA



Wydawca

Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie

GRUDZIEŃ 2018
LONDYN